

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
**BURA REDAKCJA I EKSPEDYCJA** ul. Chorałczyńska 31.  
**ADMINISTRACJA** ul. Podwalne 3. — Egzemplarz gazety do nabycia w Redakcji ul. Chorałczyńska 31, w biurze dziennej ul. Sokolewskiej 7 i w biurach dzienników i trałkach. — Listy należy frankować.  
Reklamacje ostateczne wobec red. — Konto P.K.O. Nr. 141 600.  
Telefon Redakcji Nr. 179. — Telefon Administracji Nr. 72.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji  
**40** zł

### PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy . . . . . 850 — Mł  
we Lwowie z dostawą . . . . . 950 — Mł  
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . . 850 — Mł  
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . . 1000 — Mł  
Wszystkie ogłoszenia przyjmują Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwalne 3, w godzinach od 9-2 i 5-7 i biuro S. Sokolewski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## O linię polityki społecznej na kresach.

Przewrót społeczny i gospodarczy, jaki w oczach naszych dokonywa się we wszystkich żywo-nych społeczeństwach Europy, a w życiu politycznym gniazdowej Polski doprowadza do pewien czas do namietnych wałk — przewrót ten nie mógł ominąć i wschodnich województw Rzeczypospolitej. Geograficzne położenie kraju, jego struktura gospodarcza, warunki życia ogółu ludności w ciągu ostatnich kilku lat, pomijając już momenty dalsze, jakkolwiek nie mniej ważne do-statecznie go motywują.

Dokonał się też przedewszystkiem w psy-choice i poeciach mas, i dając jako skutek widocz-ny dla każdego zaognienie stosunków społecz-nych, postawił przed nami dotychczasowego u-stroju społecznego i gospodarczego, jako realne hasło polityczne. Pomijając już tedy względy na-туры zasadniczej, sam fakt istnienia tak żywioło-wego ruchu zmusza państwo dojęcia go w pe-wnie planowe ramy i do podjęcia inicjatywy w sprawie sanacji obecnych stosunków.

Dotychczas, niestety, nie zrobiono u nas w tym względzie nic, a i najbliższa przyszłość, nie zapowiada się lepiej. Zaden z dotychczasowych rządów nie miał zdecydowanej linii polityki spo-łecznej na kresach. Zaden nie zainteresował się nawet poważniej naszymi niedomaganiami. Co najwyżej latano stosunki od wypadku do wypad-ku, gdy nazbyt widocznie przeświecały dziury. — Można to było przyrównać z pewną wyrozumia-łością w okresie wojny, dziś jednak stwierdzić należy z całą stanowczością, każdy dzień, każde nowe zarządzenie typu dotychczasowych zaba-gnia w niesłychany sposób i tak trudne do upo-rządkowania stosunki.

Układ społeczny na terenie naszych woje-wództw charakteryzują cztery indywidualne ce-chy. Ująć je pokrótce można w następujący spo-sób:

- 1-o junctim zagadnień społecznych i narodo-wościowych;
- 2-o uwstecznienie gospodarcze i w związku z tem duża prostota budowy społecznej;
- 3-o zniszczenie skutkiem wojny, a stąd swo-isty sposób umiowania dolegliwości;
- 4-o charakterystyczne formy gospodarze-wo, jak np. kolonizacja-dzierżawy, jako rezultat odręb-nych stosunków prawnych i politycznych ostat-niego półwiecza.

W rezultacie otrzymujemy następujący o-raz: Wszelkie zagadnienia związane z rolnic-stwem wysuwają się na czoło, jako bardziej widoc-ny i masowy, przyglądając niemal całkowicie sprawy miast i miasteczek. Zagadnienia zaś rol-ne, skutkiem zupełnie pierwotnego, niemal stanu gospodarstw, spotęgowanego zniszczeniem wojen-nym jeszcze bardziej, skupiają się dokoła odbu-dowy i podniesienia kultury rolnej kraju. To stwar-za podłoże dla tak powszechnego dziś sądu, że właściwym i jedynie koniecznym środkiem dla u-zdrowienia stosunków jest doprowadzenie do pe-wnego poziomu i porządku dotychczasowych gos-podarstw; to zdawałoby się np. wysuwa koniecz-ność komasacji z zamierzaniem reformy rolnej.

## Inspekcja wojsk na pograniczu wschodnim.

Warszawa. (AW). 1. sierpnia gen. Sikorski w pełnym obciążeniu wykazały pogotowie po- przeprowadził inspekcję oddziałów stojących na po- graniczu wschodnim. Szczegółowy przegląd pułków wykazał tam pod względem wyszkolenia bojowego wielkie postępy. Próba alarmu i marsz

w pełnym obciążeniu wykazały pogotowie po- we i doskonale stan fizyczny żołnierzy. Postawa żołnierzy, rekrutujących się częściowo z Polścia i Wołynia jest dobra pod każdym względem.

## W sprawie napadów rosyjskich band zbrojnych.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny” donosi, iż za pośrednictwem posła polskiego w Moskwie rząd polski złożył wczoraj rządowi so- wietów czwarta z kolei notę w sprawie napa- dów rosyjskich band zbrojnych na terytorjum po-

granicza polskiego. Nota uznaje wyjaśnienia rza- du sowieckiego w tej sprawie za niewystarczają- ce. Do noty dołączono aneks, zawierający szcze- gółowy wynik śledztwa, przeprowadzonego przez polskie władze cywilne i wojskowe.

## Armje rosyjskie u granic Polski.

„Czeskie Słowo” donosi z Moskwy, że rząd sowiecki zgromadził nad granicą Polski 4 do 5 ar- mii, brygadę samochodów pancernych, tanki i pe- wną liczbę wojsk technicznych, jak również częś- c kawalerii gen. Budiennego.

Dla „zapieczenia granic” przeciw atakowi Rumunów skoncentrowano oddziały kozaków wzdłuż granicy rumuńskiej. Siódma armja zajęła pozycje wzdłuż granicy Estonji i Łotwy. Rząd so- wiecki zrezygnował z poczynienia analogicznych zarządzeń na granicy fińskiej, gdyż, według oficjalnego oświadczenia, „z tej strony nie trzeba się obawiać żadnego ataku”.

Z Berlina donoszą do londyńskiego „Times’a”, że pewien podróżny, przybyły niedawno z Kron-

ształu, gdzie miał sposobność zetknąć się z kola- ną marynarki sowieckiej — oświadcza, iż flota bolszewicka została doprowadzona do porządku przez techników niemieckich. Ponadto Niemcy do- starczyły flocie rosyjskiej znacznej ilości amunicji i przedmiotów wyekwipowania. Na okrętach so- wieckich panuje żelazna dyscyplina, a flota so- wiecka jest w stanie zgromadzić dostateczną ilość ma- rynek opałowych, aby mogła odbywać usta- wiczne manewry wzdłuż wybrzeży Łotwy. Istnie- je przekonanie, że flota sowiecka opuści Kron- sztaut, aby odwiedzić porty niemieckie.

Nie wątpimy, że nasze władze wojskowe po- informowane są o celu, tudzież charakterze tych przygwożeń sowieckich.

jako zbędnej już po skomasowaniu gospodarstw małych. Powstaje tu droga zupełnie fałszywa o- cenia stosunków. W rzeczywistości bowiem ma- my szereg hołaczek, których w tak prosty sposób rozwiązać się nie da. Mamy poważną liczbę gos- podarstw małorolnych, mamy wykвіт stosun- ków wojennych: gospodarke na cudzej roli, mamy karykaturę drobnej własności: kolonistów-dzier- żawców i t. d. Te kwestje muszą być jak najszy- biej załatwione. Jazdra się wciąż bowiem, jak o- tworzyła rana, a są tem bolesniejsze, że wiążą się z niemi splot zagadnień narodowościowych i pań- stwowych.

Antagonizm między wsią a dworem powstał historycznie i tylko czas go może złagodzić i u- sunąć. Pośrednictwo państwa nosić musi zawsze charakter tylko utrzymawia wewnętrzny ład i porządek. Natomiast państwo musi dać każdemu swemu obywatelowi warstwą pracy, który zape- wniłby mu egzystencję. To jest kardynalne oby- watelskie prawo do życia i do pracy. W imię tego prawa państwo ogranicza nadmiar i dopełnia braki środków utrzymania — krepuje prawo włas- ności indywidualnej i wolności rozporządzania nią.

Tak brzmi teoretyczna formuła reformy dzi- siejszego ustroju społecznego i gospodarczego. W praktycznym zaś zastosowaniu do naszych wa- runków musi iść droga nietykalna podmieśnienia zdol- ności gospodarczej kraju i indywidualnych war- stw, ale także zasadniczych reform, zmierzają-

jących do zapewnienia każdemu możliwie najbar- dziej kulturalnego i wygodnego bytu.

I tu wysiłek państwa potoczy się w 2-oh kie- runkach: 1-o uzdrowienie obecnego stanu i 2-o planowej akcji na przyszłość.

Uzdrowienie stanu obecnego wysuwa z ko- nieczności wies na czoło, a na wst w pierwszej li- nii postawi tych, którzy są już dziś przygotowani do prowadzenia własnych gospodarstw, choć gos- podarstw tych s'ia wypadków nie mają. Mówię tu o kolonistach-dzierżawcach, którzy nie posia- dają własnej ziemi li tylko ze względu na prawa wyjątkowe ubiegłego stulecia, lecz którzy po kil- dziesiąt nieraz lat pracując na swych działach na- byli w zupełności prawo do ich posiadania na włas- ność. Mówię też o bezrolnych pracujących na cudzej ziemi i posiadających już dziś zagospoda- rowany warstwą pracy. A jest ich cyfra poważna. Wedle prowizorycznych obliczeń dla poszczególn- nych powiatów Wołynia powiat kowelski np. po- sada w 18 koloniach dzierżawców i czynszow- ników 474 uprawiających ogółem około 7500 dzie- siecin, włościan zaś dzierżących cudze ziemie o- około 900; w pow. Luckim mamy 1063 kolonistów- dzierżawców uprawiających około 5,000 dzieś- cian, oraz 614 byłej służby fojwarcznej, obsiewają- ciej każdy około 2 mórg.

Jest to więc poważne zagadnienie. Mówię o rozwiązaniu domagają się jak najszybszymi warunkami. Utrzymywanie w dalszym ciągu pro- wozjum, jak to czyni ustawa z 27. stycznia 1922



nemożliwe — demoralizuje wszystkich i obniża wartość gospodarczą zdrowego elementu kolonizacyjnego.

Drugim nie mniej bolesnym zagrożeniem społecznym wsi naszej to pozostałość form gospodarczych ubiegłego stulecia: serwituty, szachownica, trzeciaki i t. p. Sprawy te wciąż utrzymują w stanie zagrożenia wzajemne stosunki wielkiej i małej własności i jako przeżytki jak najszkódliwiej odbijają się na państwie. Nikomu też na utrzymaniu ich zależeć nie może, a jeśli do dziś znajdują obrońców, to właściwą podstawą tego jest atmosfera wzajemnych nieufności i lęku, oraz niski poziom kultury gospodarczej karykaturalnie spaczony przez wojnę.

Tyle, by zagoić dziś otwarte rany. Lecz to mało, by wyleczyć organizm społeczny naszych województw. Planowa akcja państwa w tym kierunku musi zdać sobie przede wszystkim sprawę ze stanu naszych gospodarstw wielkich i małych. Niestety musimy w tych sprawach posilkować się cyframi przedwojennymi niezbyt ścisłymi. Według wykazów Rosińskiego (dr. Stefan Rosiński — Struktura własności ziemskiej na Litwie i Rusi), na terenie h. gub. wileńskiej było 30821 gospodarstw poniżej 10 dzies., średnio więc wypadło na gospodarstwo około 5,4 dzies. Odpowiednie cyfry dla h. gub. wileńskiej są 34,974 gospodarstw po 7,4 dzies. średnio, dla gub. wolińskiej 235,297 gospodarstw wielkości 6,4 dzies. przeciętnie każde, a dla przypadłych Rzeczypospolitej powiatów Mińskich tylko w odniesieniu do gospodarstw prywatnych (z wyłączeniem ukazywanych) 3750 gospodarstw 5,3 dziesięcinowych (Wład. Studnicki — Zarys statystyczno-ekonomiczny ziem północno-wschodnich). Cyfry te mówią same za siebie. Aż nadto jasnym jest, iż sprawa reformy rolnej i usunięcia gospodarstw karłowatych posiada ogromne znaczenie i dla naszych stosunków społecznych i gospodarczych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo istnienia wielkich obszarów ziemi skupionych w jednym ręku, oraz znacznej ilości niewyżytkanych terenów reforma rolna na dłuższą metę nie zaspokoi wzrastających potrzeb. Z drugiej też strony państwo nie może pozwolić na tak straszne zaniedbanie miast, jak to miało miejsce dotychczas.

Władysław Studnicki w broszurze, wydanej przez Biuro Prac Kongresowych słusznie zauważył, że stosunki w miastach kresowych tak się układają, iż uniemożliwiają postęp gospodarczy. Usunięcie pierwotnych form gospodarczych, to jedno z najaktualniejszych zagadnień, jakie w stosunku do ziem naszych oczekuje państwo.

Reasumując wyżej powiedziane stwierdzić należy:

że dokonano się już przewrót w pojęciach mas i dotychczasowe formy społeczne mu nie wystarczają; to co jeszcze lat temu 8 było dla chłopca kresowego naturalne i uswiecone tradycją — dziś technicznie anachronizmem dla wyciągnięcia i nieznośnym;

że, pomijając względy zasadnicze, z powyżej choćby przytoczonych powodów musi państwo zająć się bliżej regulowaniem spraw społecznych na terenie naszych województw i wziąć ich do ręki;

że akcja ta pójść musi w 2-ch kierunkach: 1-o usunięcia istniejących anomalii drogą nadzielenia ziemi czynszownikom-dzierżawcom i uprawiających cudzą ziemię, jako zdolnych do prowadzenia już w tej chwili własnych gospodarstw, oraz drogą usunięcia karykaturalnych form gospodarczych, jak trzeciaki, serwituty, szachownice; 2-o przystąpienia do planowej akcji podniesienia gospodarczego ziem naszych przez przystąpienie do wykonywania ustaw o reformie rolnej, oraz podniesienie miast. Akcja kulturalno-oswiatowa jest dziedziną odrębną.

Stwierdzić też należy z całą stanowczością, że od tego na ile trwanie i szybkość zdoła Rzeczypospolita wykonać ten ogrom prac zależy nasza państwowa spójność wewnętrzna i ważność nasza, jako czynnika równowagi w Europie. Nie możemy bowiem nigdy zapominać czym dla nas są kresy i jak ściśle są na ich terenie splecione zagadnienia społeczne i narodowościowe. Tylko chyba małostkowa zaściankowość polity-

czna twierdzić może, że sam fakt unifikacji państwa wypłynął już kropkę nad i, oraz, że dziś pozostaje nam

tylko „strzec dobra narodowego”. W rzeczywistości czeka nas wielka praca. Ads.

## Nagły wniosek w sprawie napadów bolszewickich.

Warszawa. (AW.). Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek nagły posłów wileńskich w sprawie napadu band bolszewickich na ludność po-

wiatów granicznych. Wniosek wzywa Rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków, celem zabezpieczenia ludności.

## Zamachy na księży polskich na Górnym Śląsku.

Katowice. (AW.). Od roku 1919 do chwili obecnej Niemcy wypędzili ogółem 53 księży polskich, w tej liczbie 3 księży zabito. Nie są w to wliczeni księża zakonnicy, którzy pracowali na terenie plebiscytowym przejściowo. Obecnie nie ma niemiecka część G. Śląska prawie żadnego pol-

skiego księdza. Ostatnio dokonano jeszcze szeregu zamachów na duchownych polskich. I tak ks. Mathea przewodniczący Komitetu polskiego w niemieckiej części G. Śląska wypędzony został przez Niemców i mimo wszelkich usiłowań powrócić nie może.

## Przed Zjazdem londyńskim.

Paryż. (PAT.). WBK. Poincare zawiadomił rząd angielski, że gotów jest przybyć 7 bm. do Londynu.

Paryż. (PAT.). Poincare potwierdził, że rząd angielski zgadza się, aby przyjazd premiera francuskiego do Londynu nastąpił 7 bm.

Londyn. (PAT.). Reuter. Półurzędowe źródła donoszą, że konferencja Poincare'a z L. George'm potrwa najwyżej 6 dni. Jutro ma tu przybyć włoski minister spraw zagr. Schanzer.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse” donosi z Paryża, że Poincare wystąpił odpowiedź na ostatnią notę niemiecką. Odpowiedź ta wskazuje na możliwość użycia środków przymusowych na wypadek

niewzględnienia żądań francuskich. Francja ma prawo żądać, aby układ z 10 sierpnia został przeprowadzony i aby suma płatna 15. sierpnia została wypłacona. Jeżeli rząd niemiecki do tego się nie zastosuje, to Francja ma prawo użyć środków przymusowych, jakie uzna za stosowne.

Eilwese. (PAT.). Radio. Nota z odpowiedzi niemiecka spotkała się z uznaniem prasy wszystkich odłamów. Prasa niemiecka jednogłośnie podkreśla z szczególnym naciskiem destrukcyjne wyniki francuskiej polityki gróźb. „Berl. Tagobl.” uważa, że postępowanie rządu Rzeszy ma aprobatę opinii publicznej całych Niemiec.

## Przesilenie włoskie.

Rzym. (AW.). Na proklamację socjalistów odpowiedział Mussolini, że przyjmuje wyzwanie. — Faszysty postawili rządowi 48 godzinne ultimatum w którym żądają energicznych kroków, celem opanowania ruchu robotniczego, w przeciwnym bowiem razie oni sami ujmą ster rządów, celem przeskoczenia strajkowi. Strajk generalny w niektórych miastach włoskich już się rozpoczął.

Wiedeń. (AW.). Senator włoski Benedetto Cernieri omawia w „Neue Freie Presse” obecne przesilenie włoskie, poświęcając dłuższe uwagi ostatniej jego fazie, tj. parlamentarnemu sojuszowi socjalistów prawego skrzydła z partią ludową (popolari) Senator ten zaznacza, że ośmionastoletni okres rządów Bonnomiego zawdzięczać należy trzy miesiące trwałemu forum parlamentarnemu i pomocy jaką udzielił gabinetowi De Facta. Główna trudnością nie do przebycia okazała się nowa ustawa wyborcza, uposażona systemem proporcjonalnym, który wyklucza wzrost możliwości zwycięstwa jakiegokolwiek partii, dając natomiast rządowi możliwość panowania nad sytuacją polityczną. Partie, które spowodowały przesilenie postawiły kategoryczne żądanie, aby gabinet podał się do dymisji, a De Facta miał krótki doreczny dymisję, z tem aby parlament zaoszczędził dyskusji na ten temat. Takim bolszewizmem zaproponował energicznie De Facta, lecz grupy, które postawiły to żądanie nie wyraziły ani słowa w czasie wszczętych w parlamencie na ten temat debat. Dalej omawia autor krwawą walkę Faszystów ze socjalistami i twierdzi, że rząd De Facty runął, gdyż nie chciał pozostać wierny programowi ugodowemu socjalistów i ludowców — zmierzającemu do unieszkodliwienia faszystów. Myślano, że Orlando obejmie ster rządów. Obecnie mówi się, że De Facta będzie tym mężem, który nie tylko położy kres propagandzie faszystów, ale wystąpi z bronią przeciw nim. Jeżeli zawładzie te oczekiwania upadnie, położony głosami socjalistów i ludowców.

Rzym. (PAT.) 31/7. Potworną odmowę Orlando spowodowało stanowisko socjalistów, którzy stanowczo odrzucili jego propozycję, aby do gabinetu wszedł jeden z przedstawicieli faszystów, oraz jeden socjalista, mianowicie poseł gemeński Campa. Socjaliści obstali przy utworzeniu gabinetu centrowego o kierunku lewym jednak bez przedstawicieli prawicy i lewicy. Wskutek elimi-

nacji pozostali jako możliwi kandydaci na stanowisko premiera de Nicola i Facta.

Rzym. (PAT.) 2. Utworzony został nowy gabinet włoski pod przewodnictwem De Facty. Poszczególne teki obejmają: sprawy zagraniczne Schanzer, kolonie Ammendola, sprawy wewnętrzne Taddci, sprawiedliwość Allezio, finanse Bertoni, skarby Baratore, wojna Soleri, marynarka Visto, oświata Anaslo, roboty publiczne Riccio, rolnictwo Bertini, przemysł i handel Rossi, poczty i telegraf Sulta, obszary oswohodzone Luziani.

Rzym. (PAT.) 1. W. B. K. Król przyjął przedłożoną przez De Facte listę nowego gabinetu. — Charakter tego gabinetu na ogół nie różni się od poprzedniego gabinetu. W skład jego wchodzi demokraci, Popolari i reformiści a brak zastępców stronnictw skrajnych. Z grupy demokratycznej figurują na liście Alessio, Luciani, Soleri i Baratore.

Rzym. (PAT.). Prasa lewicowa występuje w ostrym tonie przeciw gabinetowi de Facty, twierdząc, że takie rozwiązanie przesilenia jest sprzeczne z uchwałą parlamentu, uznającą konieczność powołania rządu centrolewego.

Rzym. (PAT.). Faszysty agitują za rozwiązaniem parlamentu i rozpisanem nowych wyborów. Liczą oni, że przy nowych wyborach ilość mandatów faszystów podwoi się. Agitacja ta zgodna jest z opinią Giolitti'ego, wedle którego parlament obecny jest niezdolny do pracy.

Rzym. (PAT.). W sprawie strajku podają oficjalnie, że ruch kolejowy jest częściowo utrzymany przy pomocy faszystów oraz wojska. Ruch kolei lokalnych ustał.

Rzym. (PAT.). WBK. „Osservatore Romano”, jedyny dziennik, który dziś wyszedł zapowiada, że strajk zakończy się dziś w nocy. W mieście od południa kursuje większość tramwajów prowadzonych pod strażą przez pracowników nacjonalistycznych i faszystów. W ciągu strajku nie było dotąd wykrzeszeń.

Rzym. (PAT.). WBK. Sytuacja strajkowa niezmienną. Zarząd faszystów wydał odezwę wzywającą pracodawców, by wydalili strajkujących, gdyż chętnych do pracy jest dosyć. Odzywają wzywając wszystkich faszystów, aby byli w pogot-



towniu w nocy, w środę, gdyż po upływie 8-go dniażnego ultimatum, danego rządowi przez faszy-

stów, rozpoczyna faszyści najostrejsze represje przeciw strajkującym. dziesięć wybrzcza jeziora Narocz w powiecie świeciańskim pod budowę letnisk dla słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego. 5-go sierpnia wyjeżdża nad Narocz Prezydent Bratni. Pomocy z inż. Syrtowtem, celem naszkicowania na miejscu planu robót wstępnych, wzięcia pomiarów itp.

### Koncentracja wojsk greckich.

Konstantynopol. (AW). Turecki minister spraw zagranicznych wręczył nadkomisarzom aliantkim w Stambule notę, przedstawiającą dokładne wiadomości o koncentracji wojsk greckich na granicy tureckiej. Nota wymienia numera poszczególnych pułków greckich i zawiadomienie o wyjeździe 5 pociągów wojskowych z Adrianopola w kierunku na Czerlu i Czerleskoj. Siłę zgromadzonych oddziałów oceniają na 30.000. Ruchy tych wojsk przekraczają miarę zwykłych ruchów manewrowych. Nota zwraca uwagę aliantów na te koncentracje i wyraża nadzieje, że zostaną przedsięwzięte zarządzenia, kładące łamę greckim zamachom na neutralność Konstantynopola.

Adrianopol. (AW). Korespondent „Berliner Tagblatt” donosi, że siły oddziałów państw sprzymierzonych w Konstantynopolu przedstawiają się następująco: Żołęga angielska 6.000 ludzi, francuska 6.000, włoska 2.000. Flota angielska pod Konstantynopolem jest ustawicznie wzmacniana. Grecie przyrzecowania jednak również znacznie postąpiły. Ściąganie wojska trwa już od kilku tygodni, dając im możność skoncentrowania w Tracji 4 dywizji. Na linii Czataldży znajdują się obecnie 3 pułki francuskie (w tem 2 kolorowe) i mały oddział włoski. Ta garstka ma przeszkodzić ewent. wargnieciu wojsk greckich.

Leafield. (PAT.). Radio. W odpowiedzi na notę Grecji, żądającej uprawnienia do marszu na Konstantynopol, zawiadomili sprzymierzeni rząd grecki, że wszelkie usiłowania zbrojnego zawładnięcia Konstantynopolem uważać będą za akt nieprzyjacielski wobec sprzymierzonych. Rządy sprzymierzone są w tej kwestji najzupełniej zgodne.

Bordeaux. (PAT.). Radio. Z Aten donoszą, że zdaniem tamtejszych dzienników, stanowisko mecarstw koalicyjnych w sprawie Konstantynopola wpłynęło na dalsze losy gabinetu greckiego, który zainicjował akcje przeciw Turcji.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Malty, że

cofnęto zarządzenie, aby lekka eskadra krążowników z batalionem piechoty odplynęła do Konstantynopola. Mimoto wojsko pozostaje w pogotowiu.

Londyn. (PAT.). Reuter. Wedle doniesień dzienników ateńskich, rząd grecki polecił komendzie armji, aby wojska greckie unikały starcia z wojskami państw sprzymierzonych.

Konstantynopol. (PAT.). Havas. Wedle doniesień, nadeszłych do angielskiej kwatery głównej, przyszło wczoraj przedpołudniem do dwu starć. Około godz. 10 rano oddział grecki z 30 kawalerzystów przekroczył w okolicy Kurral linię graniczną. Żandarmerja turecka otworzyła ogień. Po krótkim ostrzeliwaniu Grecy cofnęli się, zostawiając 6 zabitych i 1 rannego. Około godz. 11 greckie patrole korne z piechotą wkroczyły do strefy neutralnej i zajęły pozycje koło Sariköj.

Konstantynopol. (PAT.). Havas. Mimo energicznego wystąpienia aliantów, zaniepokojenie w Konstantynopolu jest coraz większe. Ludność wybrzeża europejskiego domaga się przesiedlenia jej na wybrzeże azjatyckie, wobec czego międzykoalicyjna policja musiała przeciw połączeniu między obu wybrzeżami. Wedle raportów z Czataldży, przychodzi do częstych starć między żandarmerja turecka a przednimi strażami greckimi. Do Czataldży przywieziono 11 rannych Turków. Ludność z tej strony Bosforu ucieka do Konstantynopola. Wojska francuskie owaeymie witano.

Leafield. (PAT.). 1. sierpnia. „Daily Tel.”, omawiając akcje rządu greckiego, przypomina, że L. George przy niejednej sposobności zwracał uwagę sprzymierzonych, że obecny stan rzeczy w Konstantynopolu stawia Grecję w bardzo niewygodnym położeniu w jej operacjach wojennych przeciw Mustafie Kemal paszy. Jakkolwiek ciężkiem jest dla Grecji zachowywanie cierpliwości dodaje „Daily Tele.”, to jednak takie właśnie zachowanie cierpliwości posłuży najlepiej interesom greckim.

### Uniwersytet Poznański.

Ukazał się zeszyt „Samopomocy Akademickiej” — miesięcznika poświęconego sprawom polskiej młodzieży akademickiej, a będącego organem ogólnopolskiego Związku Bratniej pomocy.

Ze zyt za maj, czerwiec i lipiec poświęcony Uniwersytetowi poznańskiemu, daje wyczerpujący obraz życia młodzieży na wyższej uczelni wielkopolskiej.

Oto kilka cyfr:			
	wydz. filozof.	prawa	rola-leśny
zwyczaj.	481	866	125
nadzwycz.	210	103	29

Według pł. i: mężczyzn 1397 kobiet 417.

W tem słuch. zwyczaj. nadzwycz. mężczyzn 1220 177 kobiet 252 263

Liczba słuchaczy stale wzrasta. Życie naukowe młodzieży poznańskiej rozwija się bujnie. Celem pogłębienia studiów samodzielna praca utworzon: zostały: Koło chemików, Koło leśników, Koło polonistów, Koło studentów i filologii klasycznej.

By dać pojęcie o pracy tych kół i rodzaju zainteresowań młodzieży poznańskiej, podajemy tytuły referatów wygłoszonych na Kole polonistów: „Bodźniaki i romantyzm”, „Mesjanizm a tomanizm”, „Pierwiastki demoniczne w poezji polskiej”, „Poprawność języka polskiego”, „Odczucie przyrody u Stowackiego”, „Kilka uwag o najnowszej literaturze”.

Prof. dr. T. Grabowski wygłosił wykład o dawnej literaturze.

Stosownie do różnic ideologii politycznej młodzieży poznańska skupia się w trzech stowarzyszeniach: 1. Organizacja młodzieży narodowej; 2. Rada dydaktyczna i filologiczna akademicka; 3. Chrześcijański związek akademików.

Nadto istnieją korporacje poświęcone życiu towarzyskiemu. „Polonia”, „Lechia”, „Surma”, „Chro-

bia”, „P. zeania”, „Baltia”, „Silesia”. Istnieje także osobna „Organizacja studentek Uniwersytetu poznańskiego”, która ma za zadanie opiekować się koleżankami przez urzędzenie dla nich t. zw. „ogniska” (mieszkań zbiorowych) udzielanie informacji nowostępującym, pomoc chorym i t. d.

Nadto organizacja stara się zaprawić koleżanki do pracy społecznej. Jako pole pracy służy „Dom Żołnierza” i „Związek Młodzieży żeńskiej” — gdzie nad dzievczypkami, które ukończyły szkołę powszechną, pracuje się w kierunku dalszego ich kształcenia i uświadamiania obywatelskiego.

Dodawac nie potrzeba, że życie sportowe rozwija się bujnie na Uniwersytecie poznańskim.

Na Uniwersytecie w Poznaniu napłynęło bardzo wiele młodzieży z b. Królestwa i z Kresów, ale o tem nie spotykamy wzmianki w wydawnictwie omawianem. Okoliczność ta jednak bardzo dodaje wpłyneła zarówno na wzrost liczby słuchaczy jak i na wytworzenie wśród nich atmosfery ogólnopolskiej, a nie wyłącznie poznańskiej.

Jest też nadzieja, że po kilku latach działalności Uniwersytetu dadzą się w duchowości prowincji całej odczuć korzystne zmiany. Zapowiedzią jest zwłaszcza liczny napływ kobiet na studia, co jest jasny, na niemiecką modłę ukuty światopogląd kobiety wielkopolskiej, powinno wkrótce z gruntu przeistoczyć

### W malowniczym Zakątku Wileńszczyzny.

Donosi „Gazeta Wileńska”

Wśród młodzieży Uniwersytetu Stefana Batorego powstała piękna myśl, aby niezamożnym koleżankom i kolegom po trudach egzaminów umożliwić korzystanie ze świeżego powietrza na wsi, dala od niezdrowej atmosfery miasta. Z młodzieżą werwą zabrał się do realizacji tego projektu nasz „Bratniak”. P. Władysław Boczkowski, członek Bratniej Pomocy, ofiarował 20

Jezioro Narocz, położone w malowniczej, zapadłej i dzikiej okolicy Wileńszczyzny, jest jednym z największych i najpiękniejszych zarazem jezior Polski. Z wód, rozlanych niezmiernie szeroko, wynurzają się dwie wyspy. Na jednej z nich pozostały szczytki — według podania — zamku królowej Bony. Przepiękne legendy o pochodzie Batorego na Psków osnuły tutaj niemal każdą skłębę ziemi żywym jeszcze wspomnieniem świętych czasów Rzeczypospolitej. Dyszy ona niemiłymi po dziś dzień na chwale wspaniałej przeszłości, pomimo, że lud zamieszkuje ją ciemny, w przeważającej części białoruski, prawosławny, bałamcony niemilosierdzie przez popów — rusyfikatorów i w ogromnej większości niepiśmienny.

Otwiera się zatem przed naszą młodzieżą szczytne pole działania: nieść pochodnie oświaty w zaniedbane rzesze, gdzie promień kultury dotychczas nie dotarł, głównie z winy i zbrodniczej woli carskich rządów. Aby mieć pojęcie o silnych węzłach tradycji, jakie łączą ludność nad Narocz z wspomnieniami czynów Batorowych, wystarczy bodaj znać tę jedną legendę, przekazywaną przez miejscowych włościan z pokolenia w pokolenie: oto prawia starzy ludzie, że w czasie pochodu Batorego na Psków zatonała w Naroczcu w przeprowie na drugi brzeg cała chorągiew husarska; pospólstwo zaś wierzy, iż po dziś dzień, gdy cisza zalega przestworza, dobywa się z toni królewskich wód chrząst zbroje. W innym miejscu pokazują ślady olbrzymiego mostu, którym królowa Bona kazała rzekomo połączyć wyspę zamkową z przeciwległym brzegiem jeziora; pozatem pełno w okolicy śladów królewskich „szlaków” — studzien i mostów, przerzuconych przez błota i żyje jeszcze wspomnienie całych wsi „królewskich”.

### Nowa taryfa towarowa na polskich kolejach państwowych.

Nowa taryfa towarowa, która — wedle wiadomości podanej w Nr. 161 „Gazety Lwowskiej” — wchodzi w życie z dniem 1. sierpnia br., zawiera niektóre szeregoly, które różnią się zasadniczo od norm dotychczas obowiązujących.

I tak — wobec ogromnej przewagi wagonów o ładowności zwiększonej — przyjęto za normę załadowania wagonu wagę 15.000 kg., a nie jak dotąd 10.000 kg. W zależności od tego uważane będą przesyłki do 7500 kg. za przesyłki drobne, zaś ważące 7500 kg. i więcej za półwagonowe. Równocześnie jednak pozostaje w mocy przepis, iż w razie załadowania przesyłki do wagonu o mniejszej ładowności, niż 15.000 kg., oblicza się przewoźne za rzeczywistą ładowność podstawionego wagonu. Wyjątek stanowi przewozy w wagonach specjalnych (oprócz cystern), dla których obowiązuje norma 15.000 kg.), a więc w chłodniach, w wagonach piwnych, mlecznych, rybnych itp., które obliczają się za rzeczywistą wagę przesyłki, najmniej jednak za 10.000 kg.

Przy przesyłkach półwagonowych, nadawanych w opakowaniu lub bez opakowania obowiązuje cechowanie lub numerowanie poszczególnych sztuk.

Dla niektórych towarów lekkich i tanich, jak siano, słoma, len, kora, wiklina, trzcina, siłowie, dla beczek drewnianych próżnych, wyrobów koszykarskich i mebli gietych oraz plecionych, nierozebranych, dalej dla węgla drzewnego, butli i butelek próżnych oraz wyrobów ze szkła drętego, ustalono normę załadowania wagonu najmniej za 10.000 kg.

Dopuszczalną wagę przy posyłkach pospiesznych ulgowych podniesiono na 5000 kg.

Przy pociągach nadzwyczajnych przewidzianą jest jako najmniejsza waga, służąca do obliczenia należności, 150.000 kg.

Przewoźne za zwłoki w trumnie, ustawione w skrzyni, oblicza się odłąd za 7500 kg. Znaczne



ulgi i ułatwienia przyznano przesyłkom opakowania zwrotnego, przyczem termin zwrotu przedłużono do 60 dni.

Wszystkie opłaty za dodatkowe czynności zostały podwyższone o 50 do 200% w zależności od wzrostu rzeczywistych kosztów rozmaitych czynności.

Obok licznych ważnych zmian zasługuje na wzmiankę, że ulgowy przewóz budulca nieobrobionego do tartaków krajowych rozciągnięto także na fabryki wyrobów z drzewa, jako posiadające z reguły urządzenia do tarcia drzewa.

Nową taryfę wyjątkową (Nr. 4) ustanowiono na wywóz za granicę zapalek. Tablice opłat przewozowych obejmują 9 klas, a wszystkie stawki taryfowe uległy znacznej podwyżce, jak to w przykładach w Nr. 161 „Gazety Lwowskiej” wyrażono.

## Zjazd legionowy.

Wyjazd na Zjazd legionowy nastąpi dnia 4 sierpnia ze Lwowa o godz. 18, z Przemyśla o godz. 21, z Jarosławia o godz. 22, z Rzeszowa o godzinie 23.

Legionści wyjeżdżający na zjazd i jadący pociągami specjalnym otrzymują 50 proc. zniżkę kolejową. Wszyscy wyjeżdżający na zjazd muszą się zapatrywać w legitymacje Stowarz. b. Legionistów. Legitymacje wydawać się będzie wyłącznie do dnia 4 sierpnia do godz. 12. W dniu 4 sierpnia urzędować będzie na Dworcu głównym we Lwowie komitet zjazdu, który udzielić będzie przybywającym z prowincji dalszych informacji. Karty uczestnictwa wydaje się dnia 3 sierpnia o godz. 11 do 1 i od 17 do 19, w dniu 4 od 11 do 1 a potem w pociągu.

## Nowoczesne gimn. w Brzuchowicach.

W poniedziałek 31 z. m. odbyło się w sali magistratu drugi: ogólne zebranie komitetu w sprawie gimnazjum w Brzuchowicach. Przewodniczył dr. Próchnicki, sekretarował p. Budzanowski.

Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji budowlanej, wedle którego najodpowiedniejszym miejscem dla przyszłego zakładu byłaby przetrzeźnia na północno-zachód od dawnego zakładu kąpielowego p. Bratkowskiego; postanowiono zatem poczynić kroki, celem uzyskania tego gruntu od gminy m. Lwowa.

Odczytano list prof. Bruchnałskiego, popierający gorąco myśl oazwaną przyszłego gimnazjum imieniem Komisji edukacyjnej ku uczeniu jej 150-letniego jubileuszu.

Z nowo przybyłych członków przemawiali za otworem tego wzorowego gimnazjum pp. prez. dr. Chłamańczak, oraz prof. dr. Piniński.

Następnie wybrano dwóch wiceprezesów w osobach pp. Bolesława Lewickiego i prez. Juliana Obrka. Skarbnikiem wybrano dr. Ustap.

W dalszym ciągu uchwalono przeistoczyć się w towarzystwo i w tym celu postanowiono opracować statut na mocy ustawy z r. 1867.

Jako instytucję finansową, gdzie mają wpływać wszelkie fundusze, wybrano Miejską Kasę oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 3, listy zaś i zaopiniowania do komitetu w sprawie gimnazjum należy przesyłać przez czas wakacyjny na ręce Prezydium m. Lwowa.

## KRONIKA.

Kalendarz. 4 sierpnia. Rz.-kat.: Dominika w. — Gr.-kat.: Marij Magd. — Słowiański. Ostromira.

— **Schmurzyło się dzisiaj niebo.** Słońce strudzone wysiłkiem dni ostatnich spoczywa, zapuściłszy szare firanki swej lożnicy. Po drzemce otworzy pewnie znnowu oczy, by nas rozweselić jasnym spojrzaniem.

— **Pomnik ks. Poniatowskiego.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się roboty około pomnika ks. Józefa Poniatowskiego na placu Saskim w Warszawie.

— **Pisarz duński w Krakowie.** Do Krakowa przybył p. Meyer Benicctsen wybitny pisarz duński, przyjaciel Polski, który tłumaczył na język duński

Siłowackiego i Mickiewicza, Benicctsen zamierza odbyć dłuższą podróż informacyjną po Polsce.

— **Projektowany kanał.** W Krakowie odbywają się od 30 lipca badania nad częścią projektowanego kanału żeglownego obejmującego odcinek od Zgłębia węglowego do Warszawy.

— **Komunikacja lotnicza.** Wczoraj odbyły się konferencje między Rządem polskim w osobie Ministra kolei a pp. Żuchowskim i Wągardem z: spółki „Phanto”, która organizuje komunikację lotniczą. Spółka korzystać będzie z urządzeń wojskowych i lotnisk, ze stacji radiotelegraficznych i meteorologicznych. Natomiast taryfy swe przedstawiać będzie do zatwierdzenia Ministerstwu kolei żelaznych. W pierwszym roku korzystać będzie Spółka z subwencji rządowej.

— **Pierwszy samolot pasażerski.** Wczoraj rano przybył do Warszawy pierwszy samolot pasażerski ze Lwowa, należący do polskiej linii lotniczej „Aero-Lloyd”. Był to lot komunikacyjny, który trwał 3 godz. 5 min. Aparatem tym przybyli zastępcy Ministerstwa kolei, poczt i telegrafów, spraw wojskowych i pp. dyr. Wygard i Żuchowski.

— **Sokol. Zlot w Poznaniu.** Ministerstwo kolei żelaznych przyznało w granicach Rzeczypospolitej Polskiej uczestnikom zlotu 50 proc. zniżkę jazdy kolejowej, a to w ten sposób, że płaci się pełny bilet jazdy z miejsca wyjazdu do Poznania, a wracając z Poznania otrzymać każdy uczestnik na podstawie imiennej legitymacji sokolej, wystawionej przez Przewodnictwo Związku Sokół polskich dzielnicy Wielkopolskiej, wolną jazdę z powrotem do domu pocągami osobowym III. klasy. Ostatni dzień ważności zniżki powrotu jest 17 sierpnia b. r. Wyjazd ze Lwowa przed godz. 9 rano w piątek dnia 11 sierpnia b. r.

Zarządy gniazd poszczególnych zgłaszają bezwzględnie najpóźniej dnia 5 sierpnia b. r. do Przewodnictwa Związku Sokolego we Lwowie wprost ilość uczestników dokładną cyfrową, by mogli otrzymać w czas karty legitymacyjne. Zarządy okręgowo przypinają wykonanie tego zlecenia. Zresztą też zarządy gniazd jak zarządy okręgów zastępują się ściśle do okólnika z dnia 25 lipca b. r. Zarządy gniazd lwowskich i kleparowskiego dołożą wszelkich starań o pozyskanie jak największej ilości uczestników wyłeczek, byśmy mogli mieć własny pociąg ze Lwowa do Poznania i z powrotem.

— **Spadek amerykański.** Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje na podstawie relacji konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, że 15 lipca 1919 zmarł w Los Angeles (Kalifornia) obywatel polski niejaki Zenon Turubiński. Zmarły pozostawił spadek, do którego uprawnień są jego rodzice. Z bliższych danych wiadomym jest tylko, że ojcu spadkobiercy jest na imię Władysław. Uprawnieni spadkobiercy winni nadesłać do Ministerstwa spraw zagranicznych, wydział konsularny, Fredry 1, po zalegalizowaniu w tolu insancji wyciąg metrykalny, rodziny zmarłego oraz pełnomocnictwo wystawione na konsula generalnego w Nowym Jorku.

— **Majazd bolszewicki agitatorów.** We wtorek w Warszawie w godzinach popołudniowych dworzec Wschodni został otoczony przez policję, gdy nadeszł jeden z pociągów zagranicznych. Policja aresztowała kilka osób. Byli to agitatorzy bolszewicy, którzy przybyli do Polski, w celu propagandy idei komunistycznych.

— **Ruch w porcie gdańskim.** W ciągu lipca b. r. przybyło do portu gdańskiego ogółem 222 okrętów o ogólnej pojemności 107,896 ton rejestrowanych netto, z tego 154 parowców z ładunkiem około 92,112 ton i 22 żaglowce z ładunkiem 596 ton. Inne okręty przybyły z balastem lub próżne. W tym samym czasie opuściło port gdański ogółem 194 okręty łącznej pojemności 114,169 ton rejestrowanych netto, w tem z ładunkiem parowców 160 z 90,101 ton, część żaglowców z 340 ton i 4 barki z 1513 ton. Reszta odjechała z balastem lub próżne.

— **Pożar wybuchł wczoraj w mynie Aksebrada,** przy ul. Żółkiewskiej, został jednak w czasie przez straż pożarną ugaszony.

— **Skon Graham Bella.** W Sydney zmarł wynalazca telefonu Graham Bell.

— **Apel dr. Nansen** na rzecz uczonych rosyjskich, spotkał się we wszystkich krajach z gościnnym przyjęciem. W wszystkie Uniwersytety rozwijają akcję pomocy na rzecz rosyjskich uczonych i artystów. Pohażne dary nadeszły już z Anglii, Danii, Serbii, Belgii i Hiszpanii. Paryska Akademia medyczna i Instytut Pasteura otworzyły listę składanych ofiar.

— **Cholera.** „Havas” donosi, że na Ukrainie Kijmie i Syberji szerzy się epidemia cholery w zaskakujących rozmiarach.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Auch donoszą: 2 pociągi kolejowe z piegrzymami z Lourdes zdewały się koło Ville-Comtal. Około 40 osób zabitych a 50 rannych.

— **Szachiński kongresujski.** „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że onegdaj otwarto tam międzynarodowy kongres szachistów, w którym biorą udział najwybitniejsi szachiści światowi. Otwarcia dokonał Bonat-Law.

**Inteligentny** człowiek, władający językiem rosyjskim i francuskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Gazety Lwowskiej” pod adresem „Praca”.

## Notatki literacko-artystyczne.

Reperitur Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

W czwartek i piątek teatr zamknięty.

Reperitur Teatru Małego (t. Gródzkiego 2).

Dziś, we czwartek „Sprawa Kaisera”, farsa te 3 aktach Starka i Eislera. — Jutro, w piątek wiatr zamknięty.

(mre.) **Jarzęgo Żuławskiego** dwie powieści z cyklu „Laus Lemniae”, a mianowicie „Powrót” i „Profesor Butryn”, ukazały się w nowym wydaniu nakładem warszawskiego Instytutu wydawniczego „Biblioteka polska”. Fachowa krytyka podkreśliła już niejednokrotnie ich rzetelną wartość. Unysł głęboko filozoficzny przedwzweście zgasłego niestety autora przyczynił się do odpowiedniego a bardzo ciekawego ujęcia wprowadzonych przezeń do fabuły powieściowej typów, na których rysunku odbił się również niepośledni talent Żuławskiego-dramaturga. Dzięki tym zaletom obie wzmiankowane powieści nie tylko zajmują, ale i zmuszają równocześnie czytelnika do szerszego myślenia. To ich zaleta i wartość nieprzemijająca.

(mre.) **Biblioteka przekładów Boya** dosięgła już w nakładzie Instytutu wydawniczego „Biblioteka polska” bardzo poważnej cyfry. Tłumaczenie to doskonałe, jakim niewiele literatur poszczycić się może, nie dziwota też, że puszczając je trzeba w obieg księgarski w coraz to nowych wydaniach, które posiadają zawsze chętnych nabywców. Literaturze polskiej i francuskiej oddał Boy ogromne usługi, sobie zaś zdobył dożre zasłużone uznanie. Balzaca „Córka Ewy” w drugim przejrzeniu przez tłumacza wydaniu, jak i **Pietra Ambrozego Choderlos de Laclos** „Niebezpieczne związki”, doczekają się niebawem trzeciego wydania. Sylwetki obu autorów, pióra Boya, stanowią dla czytelników doskonały komentarz, wyświetlający z czcieniem tych pisarzy w dziejach literatury francuskiej i rodzaj ich twórczości. W ten sposób ogłaszane przykłady odnieść dopiero mogą sukces prawdziwy.

## Sprawy gospodarcze.

**Czasowy zakaz przewozu przesyłek drzewnych i cystern na i przez Górny Śląsk.** Z Katowic donoszą, że z powodu zpełnienia stacji w okręgu Katowickiej Dyrekcji kolejowej polecono wszystkim stajom polskich kolei państwowych wstrzymać, aż do odwołania, naladunek i wysyłkę drzewa i cystern do stacji Szczakowa, Mysłowice, Oświęcim i Dziedzice, loco i tranzytem na Górny Śląsk, oraz przez Górny Śląsk do Niemiec. Wyjątek stanowią tylko te posyłki, których listy przewozowe są zaopatrzone klauzulą zezwalającą, podpisaną przez Wydział transportowy Dyrekcji Katowickiej, oraz posyłki przeznaczone wprawdzie do Dziedzic, jednakowoż adresowane tylko do tych firm, które posiadają w Dziedzicach własne bocznice.

**Przewóz bydła na Górny Śląsk.** Wedle wiadomości z Katowic, wolno przesyłki bydła, przeznaczone dla okręgu Województwa śląskiego, przyjmować do przewozu jedynie do stacji Lubimiec, Mysłowice lub **Pszczyna**, przyczem wymagane są zwykle świadectwa lekarzy weterynaryjnych. Zezwolenia Naczelnego Komisarza do walki z drożyzną są zbędne.



## TELEGRAMY.

## PODPISANIE KONWENCJI.

Berlin. (AW.) Komisarz Rządu polskiego Stolpe wraz z 2 delegatami podpisał konwencję w sprawie ekwiwalentu urządzeń przemysłowych z delegatami niemieckimi. Niemcy dostarczą 1400 ton maszyn używanych w dobrym stanie — oraz 600 ton nowych. Również 1045 ton kabli, z których połowę nowych. Dostawa nastąpi w ciągu 8-miesięcy po podpisaniu umowy.

## DZISIEJSZE OBRADY SEJMU.

Warszawa. (AW.) Punktem trzecim porządku dzisiejszego obrad Sejmu jest expose Prez. Nowaka. Jest ono krótkie, podaje ogólne stanowisko rządu i odczytanie tego nie potrwa nad 15 minut. „Kurier Polski” pisze, że dyskusja nad oświadczeniem Rządu odbędzie się dziś. Kluby lewicowe zamierzają złożyć krótkie oświadczenie, natomiast opozycja prawdopodobnie z dłuższymi przemówieniami.

## MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH BADA ZACHOWANIE SIĘ POLICJI.

Warszawa. (PAT.) W związku z wypadkami, które się wydarzyły 31. lipca br. w Krakowie z okazji zebrania Związku ludowo-narodowego, wydelegowało Ministerstwo spraw wewn. inspektora policji państwowej w Komendzie głównej P. P., w celu stwierdzenia zachowania się i sprawności policji.

## O STANIE PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

Łódź. (AW.) Z inicjatywy zarządu Związków włókienniczych „Kurier Łódzki” w artykule o przemysle łódzkim zaznacza, że groźba zastój w przemyśle włókienniczym zlocka zarysowała się przed niespełną 2 miesiącami. Natomiast ceny wyrobów wełnianych i bawełnianych w ostatnich 2 miesiącach podniosły się o 30%, wykazując dalszą tendencję wzrostową. Wskutek ratyfikacji traktatu z Rumunją, bardzo już dziś ożywiony eksport wyrobów łódzkich do Rumunii, wzmógł się jeszcze bardziej. Do nawiązania stosunków przyczynili się w dużej mierze kupcy rosyjscy, przebywający obecnie w przyłączonej do Rumunii Besarabii, a w samej Rumunii w Gałaczu. Za ich bowiem przykładem zaczęli Rumuni nawiązywać stosunki z Łodzią i towary łódzkie torują sobie obecnie już drogę na Bałkan.

## ODZNACZENIE.

Waszyngton. (PAT.) Havaś. Polski charge d'affaires w Waszyngtonie, wręczył ambasadorowi francuskiemu Jusserandowi wielki krzyż orderu „Polonia restituta”.

## ARMIA „ZIELONA” POD PSKOWEM.

Rewel. (PAT.) Prasa estońska donosi, że w okolicy Pskowa rozpoczęły się nowe walki wewnętrzne. Oddziały t. zw. armii zielonej miały zająć Wielkie Łuki, Stara Rufe, Domiarsk i Chotim. Komunikacja kolejowa przerwana. Komuniści starają się przekonać ludność, że oddziały zielone przybyły z Estonii.

## BOLSZEWICKA TEMIDA.

Moskwa. (PAT.) Zakończył się tu proces członków estońskiej komisji opcyjnej. 9 podsądnych zostało skazanych na śmierć, 20 uwężlonych, a 3 uniewinnionych.

## BOLSZEWICKI INSTYTUT DZIENNIKARSKI.

Moskwa. (PAT.) I. Powstał tu komunistyczny instytut dziennikarski. — Będzie to szkoła kształcąca publicystów bolszewickich. Pełny kurs nauki ma trwać trzy lata. Wykłady rozpoczną się 15. września.

## POSTĘPY ENVERA BASZY.

Moskwa. (PAT.) Z Baku donoszą o postępach Envera baszy nad morzem Kaspijskim. Port Aleksandrowski, na wschód od Uralu, został przez niego zajęty.

## LOTWA PRZECIW ROSZCZENIOM LITEW- SKIM CO DO WILNA.

Ryga. (PAT.) 2. Najbardziej rozpowszechniony dziennik lotewski „Jaunakas Sinas” pisze co następuje: Gwałtowne dążenie Litwy do posiadania Wileńszczyzny, zahłodzonej przez miłośników Polaków, Białorusinów i żydów jest nie tylko niezasadnione, lecz nawet niebezpieczne dla państwa litewskiego, znajdującego się u początku rozwoju kultury narodowej. Dziennik dowodzi, że uznawana obecnie de iure Litwa winna się zadowolić istotnym rdzeniem litewskim terytorjum etnograficznym oraz uregulować swój stosunek do Polski i zakończyć spory. Może to tylko zwiększyć jej autorytet.

## GRÓŻBA ZAMACHÓW.

Wiedeń. (PAT.) 2/7. „Neue Freie Presse” cytując w doniesieniu z Pragi informacje „Slovenskeho Dennika”, wedle której przed kilku dniami miało wyjechać do Czechosłowacji 3 mężczyzn z planem wykonania zamachów na szereg osobistości politycznych między innymi także na Benesza. Wedle tej informacji plan zamachów miał być opracowany przez „Związek Budzących się Węgier”.

## BULGARJA WOBEC REPARACYJ.

Sofia. (PAT.) Bulg. Ag. Tel. Międzynarodowa Komisja ustawodawcza zamieściła w prasie bulgarskiej komunikat, w którym podkreśla, że nota komisji wręczona rządowi bułgarskiemu 21. lipca br. nie powinna być uważana za ultimatum, zawierające nowe żądania niemożliwe do przyjęcia. Komisja — głosi komunikat — udzieliła Bułgarii częściowego odroczenia wypłaty odszkodowań z zastrzeżeniem, że Sobranie bułgarskie w chwałach przed 20 lipca żądania konwencji, która jednak została przez rząd bułgarski odrzucona. Komisja podając do wiadomości mandataryjszą odmowę Bułgarii, pragnęłaby móc przedstawić równocześnie jakąś kontrapropozycję bułgarską, możliwą do przyjęcia. Bułgarski opinia publiczna zupełnie bezpodstawnie chce upatrywać w stanowisku komisji zamach na suwerenne prawa Bułgarii. Komisja oświadcza, że z ogólnej sumy dochodów Bułgarii będzie przeznaczać na spłatę odszkodowań jedynie sumę w wysokości ustalonej na zasadach jaknajbardziej umiarkowanych, przyczem możliwe będą jeszcze modyfikacje. Komunikat komisji kończy się oświadczeniem, że pomiędzy Komisją a rządem bułgarskim nie było żadnego zerwania stosunków, a jedynie poszczególne członkowie komisji zmieniłi byli do odniesienia się do swoich rządów o nowe instrukcje.

Wiedeń. 2. (PAT.) B. W. K. Wedle doniesień z Sofii bułgarski minister finansów Turlakow wręczył wczoraj komisji międzynarodowej odpowiedź na notę z 26. lipca. Rząd bułgarski protestuje przeciw zarzutowi komisji międzynarodowej, jakoby uchylał się on od spełnienia swoich obowiązków w sprawie wypłat reparacyjnych. — Rząd bułgarski wypełnił o tyle należone nań warunki, że przyjął po większej części projekty ustaw zaproponowanych przez komisję międzykolejniczą, nie jest jednak w stanie zapłacić żądanej sumy 112 i pół miliona franków w złocie, gdyż taka wypłata spowodowałaby katastrofalny spadek kursu waluty i tak już ostabionej. Rząd bułgarski wyraża nadzieję, że mocarstwa uczynią jego usiłowania co do wypełnienia zobowiązań traktatowych.

## NOWA WALUTA LITewska.

Ryga. (PAT.) Na Litwie ma być miewawem wprowadzona nowa waluta litewska. Jednostka monetarna ma być 1 auxin, równający się 100 skafio. 50 auxinów stanowi 1 musztyn, posiadający wartość 0'394 gr. czystego złota. Jeden auxin ma się równać jednej ostarce. Waluta niemiecka i okupacyjna wycofane zostaną z obiegu w 3 miesiące po wprowadzeniu waluty litewskiej.

H. G. WELLS.

31)

## Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

Ale to, to była rzeczywistość, rzeczywistość niewzruszona, te worki zgrzebne i te szare kopce popiołu poza obrebnem miasta. To była ta sama scena niewyuczonego nigdy doświadczenia i nieśmiertelnego zatargu. On to Hiob, ten sam Hiob, który tu siedział przed lat tysiacy, a ten szczerzy do jastrzębia podobny stary człowiek w dużym, zielonym turbanie to Eliphaz Themamitczyk; mniejszy mężczyzna, którego głowa wysuwa się z rodzaju kaptura utworzonego ze zwiniętego szala, to jego przyjaciel Baldad Suhtczyk; człowiek w nieświeżej bliznie o twarzy ostry i zapalczywej, to Sophar Naamathczyk, a ten najmłodszy z nich z obliczem twardym jak pięść ścisniona, który siedział w postawie fałszywej, skromności a sadził ich wszystkich zachwale, to Ehu, syn Barachiel, Burytzyk, z rodu Kam. Dziwnem to było, że mogło kiedykolwiek zdawać się, by ci ludzie byli lekarzami lub naukowcami lub fabrykantami amunicji. To była tylko zasłona kryjąca ich nieśmiertelne własności, w czasie przejściowych zmian rozmaitych epok. Przed wiekami siedzieli tu i dysputowali, i przez wieki jeszcze tak samo siedzieć będą. Nie-

daleko czekają osły i wielbłądy i niewolnicy trzech emirów, a dwaj chłopcy niewolnicy Eliphaza podchodzą ku nim, miesiąc stągwie pełne pięknego, siewego popiołu.

Bo Eliphaz, ze względu na zdrowie, nigdy nie posypuje swej głowy popiołem zebrałym na śmietnikach.

Tam daleko, upstrzone zielonemi płatami palm i przebite pomiędzy pioniami srebrną wetęgą rzeki ciągną się niskie, brumne mury z niepalonej cegły, domy z płaskimi dachami i spiralne kolumny świątyni starożytnego miasta Uz, w którym rozegrała się pierwsza scena tego wielkiego problemu. Szerokie płaszczyzny tego światła rozszerza się na wschód i zachód na północ i południe, upstrzone małymi palmami daktylowymi, a ponad niemi unosi się niezmiernie skłębienie niebios, zaspane słońcami i gwiazdami i przepojone światłością.

To światło zabłysło od chwali, gdy przemówił Elihu, a było to nie tylko światło, ale zarazem i głos jasny i pełen blasku, przed którym uniosła się i ucihła dusza Hioba...

— Któż jest, który wkiła wyroki słowy niezrozumienia?

— Z wiekiem wysiadem Hiob wzniósł oczy ku zenitowi.

I było tak, jakoby w zenicie jaśniał Ten, który był wszystkim i który obejmował potęgę i królowanie wszelkie; i było tak jakoby cieniem powstała okryta cieniem i barwą pochylała się nad światem, patrząc weń ciekawie i nieżyczliwie; i

było tak, jakoby ta ciemna postać nie była nieczem więcej tylko przezroczyście zasłona przed wielką, sta i trwałą światłością. Czy była ona zasłona, czy też właśnie nieścisła się w samym sercu światłości i rozszerzała się przed jej obliczem i usuwała w cień regularnym ruchem do diastoli i systoli serca podobnym? I było tak jakoby głos rozbrzmiewający był głosem Boga, a jednak ozię i na przemiany słyszeć było można dźwięk głosu szatanu. Gdy głos przemawiał do Hioba przyjaciele jego słuchali i śledzili go: oczy Eliphaza płonęły jak granaty, zaś oczy Eliphaza podobne były do szmaragdów; oczy Baldada były czarne, jak oczy jaszczurki na murze, a Sophar wedle nie miał oczu, patrzył na Hioba głębokim cieniem pod ściągniętymi brwiami. Podczas, gdy Bóg przemawiał, oni wszyscy i Hiob wraz z nimi stawali się coraz mniejsi, tak mali naroszące jak najmniejsza z rzeczy pojętych, wśród scenierii drobnej, jak zabawka dzidząca; stali się niekibczywymi, jak błędne światła goniące po rozwianych, splezietych skrawkach barwanego papieru w obec ogniomu niezmiernego.

— Któż jest, który wkiła wyroki słowy niezrozumienia?

W owym śnie, który marzył się panu Hussonowi podczas, gdy był szlachanie usłony, Bóg nie przemawiał do niego słowy, lecz błyskami światła; ucho nie słyszało dźwięków, tylko myśli biegły przez mózg, szybko jak strumyki ogniste, zlewały się w zatoki, łączyły ze sobą i tworzyły wzory fałiste, powiązane i poplątane wzajemnie. (Ciąg dalszy nastąpi.)



# OGLOSZENIA.

## EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. 93/22/3. Edykt. Michał Walu, urodzony dnia 30. lipca 1877. r. w jezierzynie powiat Zborow, powołany został w r. 1915. do austr. służby wojskowej i od tego czasu ślad po nim zaginął. Świadek Jan Czoporny zeznał, że razem z Walusem służył na frontach włoskich, że w r. 1916. pod Gorycją posiadał Walu z całą kompanią co aniaki i więcej nie wrócił. Gdy wobec powyższego prawdopodobnie jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Anny Walus, u ożdonej Starak wdraża się postępowanie, celem uznania Michała Walusa za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Eldeibergowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węgła mażeńkiego, wiadomości o zaginionym, Gdyby zaginiony żył, wiać Sądowi udzielić o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 30. czerwca 1922. 7330

T. 24/2/4. Franciszek Krus, syn Andrzeja i Franciszki, z r. 1884. zamieszkały w Halcie z wybuchu wojny światowej dnia 2. sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10. p. p. armii austr. na froncie wschodnim, gdzie popadł w niewolę rosyjską. Ostatnią wiadomością nadesłał pocztą polewską w listopadzie 1914. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, koby o życiu Franciszka Krupy miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sanokowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, u niego na ponowny wniosek Każymierza z Pańlików Krupy z zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła mażeńkiego mianuje się adw. Dr. Franciszka Ślącę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 8. maja 1922. 7334

T. 87/22/3. Stefan Wajda, syn Wasylia i Anny, urodzony dnia 12. grudnia 1887. r. i zamieszkały w Wańkach w. r. 1915. w czasie wojny światowej dnia 3. czerwca 1915. r. powołany został do czynnej służby wojskowej, gdzie, po wyszkoleniu wojskowym walczył przeciw nieprzyjacielowi na froncie wschodnim skąd nie miał do końca roku 1915. otrzymywał a żona nieobecnego korespondencje, a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, koby o życiu Stefana Wajdy miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego u niego na ponowny wniosek Anny Wajdy za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte przez niego za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła mażeńkiego mianuje się adw. Dra Ślącę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 29. maja 1922. 7434

T. 112/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna z Góralów Pariał, urodzona 2. lipca 1866. r. w Pokropiwnie, powiat Tarnopol i tam zamieszkała wyjechała przed przeszło 19 laty do Ameryki i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczanie Urzędu gminnego w Pokropiwnie z dnia 21. maja 1922. r. oraz świadek Fedko Szpikula. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. l. 1. ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę jej męża Stefana Pariała postępowanie celem uznania jej za zmarłą, a małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Kalynowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła mażeńkiego, wiadomości o powyższej wymienionej. Annę z Góralów Pariał, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposóbawiadomić o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 12. czerwca 1922. 7337

T. 235/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mikołaj Harasym, syn Andrzeja i Euokii, urodzony 29. maja 1893. r. w Horodowie w r. 1915 wyjechał do Rosji i tam w r. 1917. w miejscowości Orlanka zmarł i został pochowany. Śmierć tego stwierdził dwaj zaprzysiężeni świadkowie Jewka Harasym i Andruch Szaj oraz Jacko Semoczko. Wiedząc tego zarządza się na wniosek Jewki Harasym postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarzecz ogłosza się wezwanie, aby do dnia 26. sierpnia 1922. r. udzieleno Sądowi albo adw. Dr. Friedowi Witoldowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakoż nie przedziel jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 26. maja 1922. 7423

T. 219/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marja Brus, córka Wasylia i Anastazji, urodzona 25. lutego 1880. r. w Lubliczu nowym, rolniczka, także stale zamieszkała, została zmuszoną przez Rosjan do opuszczenia swej wsi i wyjechała do Rosji, gdzie, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Naści Bosak i Marji Kozłoby zmarła w listopadzie 1918. r. w miejscowości Szelonow Nikołaj gub. astrachadskiej. Wiedząc tego zarządza się na wniosek Piotra B-szka im. niepełn. Iwana Brusia postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarzecz ogłosza się wezwanie, aby do dnia 27. sierpnia 1922. r. udzieleno Sądowi albo adw. Dr. Józefowi Kopsowi w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakoż nie przedziel jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 27. maja 1922. 7216

T. 318/21/5. Wojciech Koplec, syn Łukasza i Marjanny, urodzony 5 października 1898. r. i zamieszkały w Dłbnej, rolnik, stłnu wołnego, w czasie wybuchu wojny światowej, po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji w pierwszym dniu sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 45. p. p. armii austr. na różnych frontach a ostatnio na froncie włoskim. Ostatnią wiadomością nadesłał na wiosnę 1917. r. a od tego czasu szych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, koby o życiu Wojciecha Kopleca miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wojciecha Kopleca u niego na ponowny wniosek Jana Kopca za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22. czerwca 1922. 7416

T. 71/22/3. Mikołaj Pił, syn Sołtrona i Rozalii, urodzony lat 35, urodzony i zamieszkały w Tyrawie śniżej, w czasie wybuchu wojny światowej, zgłoszenia og. mobilizacji d. 1. sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 17. p. p. obr. kraj. w czołowej linii. W dwa lub trzy tygodnie po odejściu do czynnej służby nadesłał z Przeworska list, od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, koby o życiu Mikołaja Piła miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Piła, na ponowny wniosek Katarzyny Pił orzeka, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 30. czerwca 1922. 7294

T. 742/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Tałomir, syn Ilka, urodzony 8. stycznia 1888. r., zamieszkały w Pasiecznej Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawa domniemanie śmierci tegoż wraza się na prośbę Marji Tałomir-Pasiecznej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Jurkowi Hibińczukowi w Pasiecznej. Stefan Tałomir wzywa się, aby przed podpisany Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 18. lutego 1922. 7450

T. IV. 68/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania a zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wojciech Przystał, syn niepełn. Marji z Przystałów 2-go Pinael, urodzony 1875. r. w Snykowskich powiat Oświęcim, wyrobnik także biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16. o. austr. posp. ruszenia dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomością dał o sobie we wrześniu 1917. r. i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zachodzi warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. i z § 112. k. c., zarządza się na wniosek Rozalii Przystał postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią 19. stycznia zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi lub Dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węgła mażeńkiego. Wojciecha Przystała wzywa się, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 23. maja 1922. 7389

T. 117/22/4. Edykt. Mikołaj Mandzj, syn Mykiety i Melanji z Zyraru, urodzony 20. grudnia 1883. r. r. kat. rolnik, ożeniony z Marją Ludkiewicz, dostał się do niewoli rosyjskiej jako żołnierz austriacki i od 1917. r. szych o nim zaginął. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, koby o nim miał wiadomość, a także tego samego o ile żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węgła mażeńkiego adw. Drowi Rappaportowi w Strju do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, dopiero po upływie tego czasu, wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 10. czerwca 1922. 7362

T. 196/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Ryżka syn Tymka ur. 9 marca 1877 w Steniatynie rolnik ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. posp. ruszenia i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej skąd od roku 1918

nie dał o sobie żadnego śladu życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci, po myśl § 24. l. 2. uc. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128 dppp. Wobec tego na wniosek Ksienki Ryżka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 16. listopada 1902. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Michałowi Krzyżanowskiemu w Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węgła mażeńkiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 9. grudnia 1922. jednak nie przedziel jak w 6. miesiący od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.  
Lwów, dnia 9. czerwca 1922. 7427

T. 127/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Walaszczuk urodzony w roku 1887 w Czernichowcach powiat Zbaraż powołany został w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914 do wojska austriackiego do 36. p. obrony krajowej i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej co stwierdzone zostało zeznaniami świadka Wasylia Stokroczkiego. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Walaszczuk postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Kalynowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węgła mażeńkiego wadomości o powyższej wymienionym. Iwana Walaszczuka o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 1. roku od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Tarnopol, dnia 28. czerwca 1922. 7338

T. 96/22/3. Jan Moskalik syn Piotra i Parzełki liczący lat 28 urodzony i zamieszkały w Bereźnicy wyciecz po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby dnia 3. sierpnia 1914, którą pełnił w obłązonej twierdzy w Przemyślu. Ostatnią wiadomością nadesłał datowaną 6. listopada 1914. a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego koby o życiu Jana Moskalika miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Moskalika u niego na ponowny wniosek Kaśki Moskalik za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła mażeńkiego mianuje się p. adw. Dra Ślącę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Sanok, dnia 3. czerwca 1922. 7389

T. 53/22/5. Andrzej Stadnik syn Józefa i Marjanny liczący lat 25 szewc zamieszkały w Warze z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w czasie wojny światowej w sierpniu 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10. pp. armii austriackiej na froncie rosyjskim. Ostatnią wiadomością nadesłał datowaną w sierpniu 1914. a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, koby o życiu Andrzeja Stadnika miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Andrzeja Stadnika u niego na ponowny wniosek Józefa Stadnika za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węgła mażeńkiego mianuje się p. adw. Dra Ślącę.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Sanok, dnia 8. maja 1922. 7387

T. 353/20/3. Iwan Petrysyn syn Grzegorza gospodarz ze Stanimierz pow. Przemyślański zmarł w r. 1918 jako jeńiec wojenny w niewoli rosyjskiej w szpitalu Woźmieszu co stwierdził przesłany pod przysięgą nacowny świadek Mikołaj Stojko. Gdy wobec powyższego jest, prawdopodobnym że Iwan Petrysyn poniósł śmierć przeto na prośbę jego żony Fełki Petrysyn wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie abyawiadomiono Sąd albo kuratora p. dr. Schwagera adw. w Złoczowie, aż do dnia 15. marca 1921. o zaginionym. Po upływie powyższego czasuokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięto o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Złoczów, dnia 25. listopada 1922. 7350

T. 245/20/3. Andrzej Drozdowski gospodarz w Laszkowie pozostawał na wiosnę r. 1916 w szpitalu wojskowym w Lopotynie gdzie walczył zaprzysiężonych zeznań świadka Szymona Wrozdowskiego w dniu 1. kwietnia 1916 umarł a świadek był u jego pogrzebu w dniu następnym. Przed pogrzebem wojskowej przedawczyją też z niewiadomych powodów sekcję zwłok Andrzeja Drozdowskiego. Gdy wobec powyższego jest, prawdopodobnym że Andrzej Drozdowski poniósł śmierć przeto na prośbę Marcina Drozdowskiego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, abyawiadomiono Sąd albo kuratora Dra Kozłackowskiego adw. w Złoczowie aż do dnia 1. grudnia 1920. o zaginionym. Po upływie powyższego czasuokresu i po przeprowadzeniu i po



pojęciu o dowódz. ogólny rozstrzygnięte o dowódzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 11 czerwca 1920. 7281

T. 635/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Teodor Owczaryk syn Hrynia urodzony 19. czerwca 1884 zamieszkały w Ostrzy Sp. Potok Złoty powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a wedle zeznań świadków Antoniego Stojana i Filipa Huryka w październiku 1914 podczas bitwy w Horputach zaginął. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Oleny Owczaryk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Demianowi Owczaryk synowi Hrynia i Ostrzy. Teodora Owczaryka wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tutaj na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 7475

T. 671/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Andrzeja Husak syn Jędrzeja urodzony 20. stycznia 1880 w Slemikowcach Sp. Hulicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austriackiego odszedł na front i od roku 1915 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Józefa Husak w Huliczu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Janowi Mikulskiemu w Huliczu. Andrzeja Husaka wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 16. grudnia 1922. 7474

T. 26/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Nikoła Sawków syn Pawła urodzony 17. grudnia 1888 zamieszkały w Hrechorowie Sp. Monasteryska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Pauliny Sanwków i Hawrykowa postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Pawłowi Semków synowi Panka i Hawrykowi Nikole Sawków wzywa się, by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 14. marca 1922. 7473

T. 750/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Nikoła Bodnar syn Iwana urodzony 13. sierpnia 1890 zamieszkały w Hroszcz Sp. Delatyn powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej a jak zeznał świadek Dmytro Hczar miał umrzeć w szpitalu w lecie 1915 w mieście Wou Ordu na granicy perskiej. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Bodnar postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego dr. Banaclowi w Nadwórnie. Nikoła Bodnara wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 24. lutego 1922. 7472

T. 48/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Podgórný recte Podhórny syn Andryja urodzony 20. września 1881, zamieszkały w Berezówce Sp. Monasteryska. powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i ostatnią wiadomość dał o sobie kartka pisana w roku 1918 z Podhoricy w Czarnogórze. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Podgórný postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Stefanowi Pawlikiewiczowi w Berezówce. Michał Podgórný recte Podhórny wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 17. kwietnia 1922. 7471

T. 743/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Fed. Hanczar syn Dany urodzony 3. maja 1889 zamieszkały w Sciance Sp. Potok Złoty powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Haliny Hanczar postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Piotrowi Wnyk w Sciance. Fedia Hanczara wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 18. lutego 1922. 7470

T. 642/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Sadowski syn Iwana urodzony 21. listopada 1887 zamieszkały w Sciance Sp. Potok

Złoty, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak świadek Michał Karabin zeznał w roku 1915 w Karpatach podczas bitwy Sadowski padł na ziemię. Odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Naści z Delawskich Sadowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Wasylowi Iwanowi w Sciance. Michała Sadowskiego wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 8. lutego 1922. 7469

T. 728/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Andrusyszyn syn Jurka urodzony 11. lutego 1891 zamieszkały w Zubrczu Sp. Potok Złoty powołany 1919 roku do wojska ukraiń. a jak dochodzenia wykazały w grudniu 1919 roku zmarł na Ukrainie w nieznanej miejscowości. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że wż wymieniony poniósł śmierć przeto na prośbę Wasyla Andrusyszyna wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby wiadomiono Sad albo kuratora Michała Andrusyszyn aż do dnia 20. listopada 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 28. lipca 1922. 7456

T. 616/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Husak syn Jakóba urodzony 8. września 1888 zamieszkały w Poryszcu Sp. Nadwórna. powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a wedle zeznań świadka Jurka Waszlarza miał poleżeć w roku 1914 w bitwie pod Iwanogrodem. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Dani Husak w Poryszcu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Kowalczyzyn w Poryszcu. Michała Husaka wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 16. grudnia 1921. 7468

T. 637/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Babrek syn Oleksy urodzony 21. sierpnia 1878 zamieszkały w Podluzi Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał pod przysięgą świadek Józef Charadziński zmarł w grudniu 1919 w Tomsku i tam pochowany został. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że poniósł śmierć przeto na prośbę Wawroja Babrek w Podluzi wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwania, aby wiadomiono Sad albo kuratora Hnata Fedorów w Podluzi aż do dnia 10. października 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 26. stycznia 1922. 7467

T. 735/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Fedora Turyj syn Mateusza urodzony 21. lutego 1885 zamieszkały w Cwitowej S. p. Kalusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Michała Turyj w Cwitowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Michałowi Turyjowi w Cwitowej. Fedora Turuja wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 18. lutego 1922. 7466

T. 206/21. Odnosnie do ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej” z 9. marca 1922 Nr. 56 edyktu w sprawie uznania za zmarłego Prok. p. Rypana proście się zaszła pomyłka pisarska w ten sposób, że imię i nazwisko zaginionego ma odtęwać zamiast Prokop Rypan syn Nikoły „Prokop Rypan syn Keryla”.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 15. maja 1922. 7469

T. 220/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwan Lutzyn, syn Iwana w Radezy urodzony 22. maja 1861 zamieszkały w Radezy Sp. Stanisławów, powołany w r. 1919 do wojska ukraińskiego odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Lutzyn w Radezy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. — Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Iwanowi Jaremyk w Radezy. Iwana Lutzyna wzywa się, by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę podniu 31 grudnia 1922, nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 16. maja 1922. 7464

T. 748/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Wasyl Perejma, syn Michała, urodzony 1. lutego 1883, zamieszkały w Wierchni Sp. Kalusz powołany 1916 a mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a jak świadek Jurko Mudryk i Wasyl Senko zeznał miał popełnić samobójstwo przez powieszenie. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marani Perejmy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Oksie Misiurze w Wierchni. Wasyla Perejmy wzywa się, by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 18. lutego 1922. 7461

T. 722/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Jacko recte Jakób Tymków, urodzony 22. października 1896 zamieszkały w Koropcu Sp. Potok Złoty, służył w roku 1919 w wojsku ukraińskim, a dostawszy się do niewoli polskiej przebywał w obozie jeńców w Rześciu litewskim, gdzie zachorował na tyfus i miał tam umrzeć. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Omeli Tymków postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Dr. Adamowi Borysiewiczowi adwokatowi w Potoku Złotym. Jacka Tymków wzywa się by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. — Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 31. marca 1922. 7462

T. 753/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Iwan Balwan syn Pawła zamieszkały w Podhorkach Sp. Kalusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Tekli Balwan w Podhorkach postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Nikole Kapiec w Podhorkach. Iwana Balwana wzywa się, by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 18. lutego 1922. 7460

T. 732/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Oleksa Pichalczuk syn Józefa urodzony 18. lutego 1880 zamieszkały w Olszanicy Sp. Tysmienica powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i jak zeznał świadek Semon Hengel, opowiadał mu, że Oleksa Pichalczuk zmarł w drodze do szpitala w Genui. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Pichalczuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Tomaszowi Pichalczukowi w Olszanicy. Oleksa Pichalczuka wzywa się, by przed podpisaniem sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 14. marca 1922. 7459

T. 74/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Michał Prusakowski, syn Jossya urodzony 23. września 1886 zamieszkały w Kutyskach Sp. Thumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front serbski i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Prusakowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego Mikolajowi Prusakowskiemu w Kutyskach. Michała Prusakowskiego wzywa się, by przed podpisaniem Sadem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 2. kwietnia 1922. 7457

**LICYTACJE.**

Vr. 469/15/34.

**EDYKT LICYTACYJNY.**

W Sądzie tutejszym przechowane są ruchomości pochodzące z kradzieży w różnych czasach popełnionych w gminach Dolina, Sanok, Dynów, Czarna, Beznichowa dolna, Ustrzyki, Brzozów, Pisarowce, Przedzielnica, Dylagowa, Humniska, Żarszyn, Wulka, Blizne, Czarna, Trzcielanie, Teodorówka, Dabrowka ruska, Ga je smolniskie i Posada olchowska, jak: obuwie, rozmaita bielizna, części ubrań męskich i damskich, pościel, koca, budyk amerykański, lichtarz mosiężny i różne przedmioty z żelaza, banki, półmisek szklany, materje, zegarki nikiel, srebrne i złote, przedmioty galanterijne itd. Sprzedaż licytacyjna powyższych przedmiotów wymienionych szczegółowo w Edyktie zbiorowym, umieszczonym na tablicy sądowej odbyde się w Sądzie tutejszym, Biuro Nr. 3 dnia 10 listopada 1922, ewentualnie i następnych dni o godzinie 9 przedpołudniem, używana zaś gotówka wydana zostanie skarbowi Państwa. Interesowanym przysługują prawo zgłaszać się w czasie od ogłoszenia Edyktu aż do dnia licytacji w Sądzie tutejszym Biuro Nr. 21 w dniach powszednich między



godzina 11 a 12 przedpołudniem celem możliwego rozpoznania i ewentualnego odebrania sobie powyższych przedmiotów o loby stawiony ich właściciel.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sanok, dnia 17. czerwca 1922. 7404 1-3

**AMORTYZACJE.**

Nc. III. 154/21/5. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Romana Kruszeńskiego właściciela dóbr w Chorobrowie wdraża się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionej księżeczki wkładowej, która miała zaginać wnioskodawcy. Posiadaczy tej księżeczki wkładowej wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili swe prawa i ewentualnie zarzuty przeciw wnioskowi w przeciwnym razie uznajmy Sąd tę księżeczkę wkładową po upływie powyższego terminu za umorzoną. Oznaczenie księżeczki: Księżeczka wkładowa Towarzystwa zakładowego w Sokalu Nr. 4750, wystawiona na imię wnioskodawcy Romana Kruszeńskiego w Chorobrowie. — Pierwsza wkładka wynosiła dnia 24. kwietnia 1918 9000 Koron. Stan wkładki dnia 5. listopada 1918 wynosił 7876 K. 48 h.

Sąd powiatowy Oddział III.  
Sokal, dnia 10. stycznia 1922. 7483 1-3

**FIRMY.**

Firm 70/22. Stow. I. 152. W starym rejestrze handlowym dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych widoczna się przy firmie „Spółka spożywcza urzędników, funkcjonariuszy skarbowych w Sanoku, stow. zarej. z ogr. por.” następujące zmiany: Ważne zebrane dnia 19 marca 1922 postanowiło rozwiązać stowarzyszenie. Likwidatorami wybrano: Michała Hliszczyka, Władysława Fastnachta i Józefa Kukuliewicza. Wierzycieli wymienionego stowarzyszenia wzywa się, aby do 6 tygodni od ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej licząc, zgłosili do likwidatorów tego stowarzyszenia swoje roszczenia do stowarzyszenia. Po upływie tego terminu majątek stowarzyszenia będzie rozdzielony bez względu na istnienie nie zgłoszonych wierzytelności.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, I. kwietnia 1922. 5006 1-3

Firm 143 Rg. A. II. 271. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 6 maja 1920 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bu o tom sów - spedytżjżę, kantor wymiany Przepcz i Sp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa na własny zysk i stratę biura komiśwo-spedycyjnego i kantor wymiany. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1920. Spółnicy: Izidor Przepcz we Lwowie przy ul. Zygmunto-wskiej 12 i Ignacy Nesel spółnik firmy Lima i Sp. we Lwowie zamieszkały we Lwowie przy ul. Jachowicz 22. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spółnicy łączne. Podpis firmy: Pod jej b zmianienm łączne podpisy obu spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, 28 lutego 1920. 6608

Firm 8 Stow. II 350. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10 lutego 1922 Siedziba firmy: Hlicze. Brzmienie firm: Spółka oszczędności i pożyczek w Hliczu, stow. z nac. po uko n. Zmiany: dotyczące asowli członkowie zarządu ustąpił. Członkami zarządu wybrano ponownie: Maksyma Ryczyńskiego, Michała Łucasia, Teodora Łucasia, Denka Bachniuka i Iwana Konu n relników w Hliczu, Oleksa Smetana rolnika w Chyżowie oraz w miejsce ustępującego Kiryly Bachniuka, Bazylego Jabłodskiego, in-czelni a gminy w Chuchowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.  
Lwów, 5 lutego 1922. 6596

Firm. 888/22. Rej. B. I. 17. Zmiany odnoszące się do wpisanej już w rejestrze spółki akcyjnej. Do rejestru B wpisano dnia 24. czerwca 1922 r. Siedziba firmy: Lwów, filii: Przemysły. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, Filja w Przemysłu. Na posiedzeniu Rady Zawiadowczej Akcyjnego Banku Związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, odb. tem 12. maja 1922 r. uchwalono zamianować p. Tad. usza Majerskiego zastępcą kierownika Oddziału w Przemysłu oraz p. Jakóba Herzga prokuratorystą oddziału w Przemysłu. Skutkiem tego prokurator p. Tad. usza Maers lego wykreślił się a prokurę p. Jakóba Herzga wpisuje się. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują łącznie kierownik i zastępca kierownika lub też jeden z tychże z prokuratorystą, ten ostatni z dopiskiem wska niącym na prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz at IV.  
Przemysły, dn a 23. czerwca 1922. 6746

Firm. 491/22. Zaprotokowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. C. wpisano dnia 10. czerwca 1922: Brzmienie i siedziba firmy: Podhalańskie Koleje elektryczne systemu „Autram”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zakopanem. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Budowa na Podhalu, to jest w powiecie politycznym Nowy Targ z przyłączeniem częściami Spisza i Orawy, przedewszystkiem zaś w Zakopanem kolei elektrycznych, benzynowych, systemu „Autram”, a więc o typie samochodowym z pobieraniem sily popędu elektrycznej z przewodów górnych, biegnących wzdłuż dróg publicznych, a natomiast z wykluczeniem budowy kolei żelaznicy w rozumieniu §. 3. ustawy o

spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością; b) Puszczanie w ruch, utrzymywanie w ruchu tychże kolei elektrycznych, bezczynnych i eksploatacja tegoż ruchu zapomocą przewozu osób, pakunków i towarów; c) Założenie i prowadzenie składów materiałów elektro-technicznych, oraz innych materiałów technicznych i budowlanych; d) Budowa i prowadzenie magazynów towarowych, przyjmowanie towarów na skład, oraz do transportu; e) Założenie i prowadzenie warsztatów elektrotechnicznych, oraz oddziału budowy i naprawy dróg, pomoc w tym kierunku Państwu, powiatom i gminom, oraz zakupywanie w tym celu i wydzierżawianie kamieniołomów i ich eksploatacja; f) Popieranie towarzystw, instytucji, spółek, oraz przedsiębiorstw, mających na celu rozbudowę Zakopanego i innych letnisk na Podhalu; g) Popieranie ruchu turystycznego w Tatrach i współdziałanie w tym kierunku z instytucjami o podobnym celu, w szczególności zaś z Towarzystwem Tatrzakiem; h) Czynny udział w rozbudowie Zakopanego i letnisk na Podhalu, w szczególności zaś przez poprawę komunikacji, komasacje i zabudowanie obszarów willami, pensjonatami, hotelami, sanatoriami, zakupno w tym celu nieruchomości i współdziałanie z osobami fizycznymi i prawnymi, działającymi w tym kierunku; i) Podniesienie wyzyskania sił wodnych na Podhalu przez rozszerzenie istniejących już, względnie budowę i eksploatację nowych elektrowni; j) Wykonywanie wszelkich ustawami dozwolonych czynności pomocniczych, służących do urzeczywistnienia celów, czyli przedmiotów tego przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy: 30.000.000 mp. Kwota wyszczególniona: 5.250.000 mkp. Zawiadowcy: Dr. Stanisław Adamski, adwokat iako zawiadowca, oraz dr. Leon Lach, dyrektor akcyjnego banku związkowego i Leon Makowiecki, właściciel realności, obaj jako zastępcy zawiadowcy, wszyscy w Zakopanem. Stosunki prawne spółki: a) data kontraktu Zakopane, 3. grudnia 1921. L. R. 5; b) czas trwania — nieograniczony; c) ogłoszenia: wedle ustawy i w „Monitorze Polskim”; d) podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje jeden zawiadowca z jednym zastępcą zawiadowcy, a na wypadek ustanowienia prokuratorysty, zawiadowca z prokuratorystą, lub prokuratorysta z zastępcą zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Nowy Sacz, dnia 10. czerwca 1922. 6801

Firm. 225/22. Rg. A. 236. Wpis do rejestru handlowego firmy. Do rejestru oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skalati. Brzmienie firmy: handel towarów bławatnych Leiby Jawera w Skalacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Właściciel firmy: Leib Jawer, w Skalacie. Data wpisu: 5. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 3. maja 1922. 6703

Firm. 1396/21. O. C. V. 112. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy Kraków, Zwierzyniec, Kościuszki 25. Brzmienie firmy: „Stanisław Grzymek i Ska” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla importu i eksportu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest import, eksport wszelkich artykułów dopuszczonych do wolnego obrotu, handel hurtowy temż, handel bydlętem i nierogacizną, zakładanie fabryk dla użytkowania odpadków bydlęcych. Spółka zawarta została na czas nieograniczony. Ogłoszenia ze strony spółki następują za pomocą listów poleconych wysyłanych do spółników pod ich adresem. Kapitał zakładowy 750.000 mk. w całości wpłacony. Zawiadowca spółki jest Stanisław Grzymek w Krakowie. Firmę spółki podpisuje zawiadowca w ten sposób, że pod wypisanem lub stempelniacy wycięciem brzmieniem firmy umieści własnoręczny podpis. Dzień wpisu: 6. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 18. listopada 1921. 6834

Firm. 516/22. Stow. V. 648. W rejestrze stowarzyszeń wpisano: Firma i siedziba: Składnica towarowa katolickich mieszkańców Grzegórzek w Krakowie. Uchwała Walnego Zgromadzenia członków w dniu 9. kwietnia 1922, postanowiono rozwiązać stowarzyszenie. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków Zarządu Karola Podgórczyka, Klemensa Bartusia i Jana Sadla, tudzież dalszych 3-ch z pośród członków stowarzyszenia ks. Jana Maca, Władysława Mereslińskiego i Karoline Kątykiewiczowa, którzy oddad będą podpisywali firmę Stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wzywa się wierzycieli, by ze swemi pretensjami zgłosili się do stowarzyszenia.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 24. kwietnia 1922. 6835

Firm. 462/22. Oddz. C. V. 58. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Bazylejska Spółka naitowa z ograniczoną odpowiedzialnością; po francusku Societe petrolifera Baloise Societe a responsabilite limitee; po niemiecku: Baseler Naphta Gesellschaft mit beschränkter Haftung — na podstawie uchwały Sadu Najw. z dnia 21. marca 1922 L. cz. III. R. 2141/22. Dzień wpisu 18. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 12. kwietnia 1922. 6836

Firm. 609/22. Oddział C. III. 101. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Związek handlowo-przemysłowy „Opus” spółka z ograniczoną odpow. Uchwała walnego zgromadzenia spółników z dnia 11.

kwietnia 1922. Lr. 4679 zmieniono § 8 kontraktu z daty Kraków dnia 22. kwietnia 1919 Lr. 17667 w ten sposób, że oddad będzie brałm § 8.; sprawami spółki zawiadują dwaj zawiadowcy wybrani przez walne zgromadzenie. Zawiadowca Ojzasz Isler ustąpił, w jego miejsce wybrany zawiadowca Izidor Beer w Krakowie ul. Zieloną 10 zamieszkały. Dzień wpisu: 15. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, 12. maja 1922. 6838

Firm. 714/22. Stow. V. 478. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stow. zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Szmatia stowarzyszenie z ogr. por.eka w Krakowie. Wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 1. maja 1921 stowarzyszenie znajdujące się w likwidacji. Likwidatorami wybrani zostali: Jan Muszyński urzędnik Magistratu i inż. Józef Jarosławewcki nauczyciel robót publicznych. Likwidatorzy będą podpisywać firmę tak, że pod brzmieniem firmy z dodatkami w likwidacji położa swoje podpisy. Wierzycieli wzywa się by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu 7. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 6. czerwca 1922. 6842

Firm. 718/22. O. C. V. 296. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Reflex szlifiernia szkła i wytwórnia lusterek toaletowych i reklamowych spółka z ograniczoną odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: szlifiernia szkła wszelkiego rodzaju tudzież wyrabianie i sprzedaż lusterek toaletowych i reklamowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 l. 58. dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 29. maja 1922 L. R. 18334. Czas trwania spółki na lat 5 do 8. czerwca 1927. Kapitał zakładowy spółki wynosi 500.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy Aseliter Drachler w Krakowie Dębniakach ul. Madalińskiego 15. i Zygmunt Feldmann w Krakowie Podgórzna ul. Józefińska zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy kolektownie obaj zawiadowcy umieszczają swe nazwiska. Dzień wpisu: 8. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 3. czerwca 1922. 6843

Firm. 795/22. C. V. 284. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba brzmienie firmy: Spółka stolarzy meblowych i budowlanych, spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Uchwała walnego gromadzenia spółników z dnia 8. czerwca 1922 Lr. 5123 zmieniono kontrkt spółki w ten sposób, że art. II. kontraktu, określającego przedmiot przedsiębiorstwa uzupełniono ustępem d) przyjmowanie lokat gotówkowych na oprocentowanie. Dzień wpisu 21. czerwca 1922

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Kraków, 19. czerwca 1922. 6849

**Reklama, dzwignia handlu!**  
Chaim i Ryfa Kanior zgubili swoje dokumenta wraz z paszportami do Ameryki i proszą znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem. Paszporty się znajdują.

Nazwyczajnie Ważne Zgromadzenie członków Towarzystwa Kredytowego dla Handlu i Przemysłu w Jasle, stow. z popr. odp. ogr. zwołane po myśli art. 75 ustawy z dnia 29/10 1920 na dzień 18. czerwca i 2. lipca 1922 uchwaliło jednomyślnie dobrowolne rozwiązanie Towarzystwa.

Zawiadamiając o tem, wzywa się posiadaczy książeczek wkładowych oszczędnościowych do podjęcia swych wkładek, tudzież innych wierzycieli, podpisanych Towarzystwa do zgłoszenia swych pretensji najpóźniej do roku od niniejszego ogłoszenia licząc, gdyż po upływie tego terminu nie podjęte kwoty złożone zostaną do depozytu sądowego. Jasło, dnia 2. sierpnia 1922. 7403 1-3

**Ogłoszenie.**  
Spółka naitowa „S A N O K” spółka z ogr. odp. we Lwowie została uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 22. kwietnia 1922 rozwiązana i weszła w stadium likwidacji. — Likwidatorami: p. Dr. Eugeniusz Heyda w Jaremczu i p. Stefan Krzyżakowski we Lwowie, Hotel Georgia, wzywają wszystkich wierzycieli Spółki „SANOK”, by w przeciągu trzech miesięcy swe pretensje zgłosili celem ich wyrównania z masy likwidacyjnej.

**Kolporterów do roznoszenia gazet poszukuje się. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwałe 3.**